



Podróżowanie po Krakowie może być przyjemne

2019-01-16

Czym ma się zajmować nowo utworzony Zarząd Transportu Publicznego? Jakie staną przed nim wyzwania? Na te i inne pytania odpowiada Łukasz Franek, dyrektor Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie.

Co będzie podstawowym zadaniem Zarządu Transportu Publicznego?

Łukasz Franek, dyrektor ZTP: Oczywiście podstawowym zadaniem będzie organizacja transportu zbiorowego, jak ma to miejsce w przypadku podobnych jednostek w całej Polsce. ZTP będzie planował trasy linii tramwajowych i autobusowych, ustalał taryfę, zlecał przewozy i kontrolował jakość wykonania tych usług. ZTP będzie też wydawał stosowne pozwolenia przewoźnikom prywatnym i sprawdzał, czy wywiązują się ze swoich obowiązków.

Wszystko to robił dotychczas ZIKiT, a od listopada ZDMK. Czy w takim razie pasażerowie odczują jakąkolwiek zmianę?

Chcemy położyć większy nacisk na działania w terenie. W większym stopniu będziemy sprawdzać sprawy, które są nam zgłaszane. Chodzi mi o utrudnienia w ruchu, przepełnienia autobusów, wyłączoną klimatyzację lub ogrzewanie czy brak wykonania kursów. Inspektorzy ZTP mają być widoczni na ulicach i pomagać pasażerom w korzystaniu z komunikacji miejskiej. Nie chodzi o to, by stworzyć tylko narzędzie do kontrolowania operatorów, ale przede wszystkim wsparcie dla mieszkańców.

A co z przewoźnikami prywatnymi?

Planujemy zwiększyć kontrole w tej dziedzinie, co zresztą zapowiadaliśmy od dawna. Musimy trochę zdyscyplinować prywatnych przewoźników, ponieważ zdarza się, że nie wykonują kursów, zmieniają trasy albo zatrzymują się na początku przystanku, blokując dostęp miejskim autobusom. Do tej pory takie kontrole były prowadzone od czasu do czasu. Teraz chcemy, żeby kontrolerzy byli stale na ulicach.

Równocześnie trwają inwestycje kolejowe, które mogą znacząco zmienić model poruszania się po Krakowie. Czy ZTP planuje jakieś działania w tej dziedzinie?

To jedno z najważniejszych wyzwań. Musimy doprowadzić do końca zintegrowanie taryfy z koleją – tak, by bilety na kolej i komunikację miejską były wzajemnie honorowane i by pasażerowie mogli się swobodnie przesiadać pomiędzy różnymi środkami transportu. Prace z urzędem marszałkowskim były prowadzone już wcześniej. Będziemy je kontynuować. Terminem granicznym jest koniec 2020 roku, kiedy zakończą się rozpoczęte inwestycje i wszystkie linie kolei aglomeracyjnej zaczną kursować w docelowym rytmie. Oprócz tego, że trzeba przygotować zintegrowaną taryfę, należy też pomyśleć o siatce połączeń. Dziś autobusy często jeżdżą wzdłuż linii kolejowych, a chcemy, by w większej mierze dowoziły pasażerów do najbliższych przystanków i stacji kolejowych, np. w Bieżanowie. Dzięki temu umożliwimy pasażerom łatwą przesiadkę do pociągu, który o wiele szybciej dowiezie ich na miejsce.

Czym jeszcze będzie się zajmować ZTP?



Oprócz dosłownie rozumianego transportu publicznego chcemy też pamiętać o rowerzystach, pieszych i użytkownikach tzw. urządzeń transportu osobistego (UTO), czyli np. hulajnóg, deskorolek czy rolek. To są podsystemy stricte związane z transportem zbiorowym. Nie będziemy odpowiadać za inwestycje, ale będziemy działać w stronę zarządzania i stymulowania tego ruchu, w porozumieniu z biurem Miejskiego Inżyniera Ruchu i ZDMK. Widzimy swoją rolę jako inicjującą – będziemy na bieżąco monitorować potrzeby w tym zakresie i przedstawiać rozwiązania, które tym grupom pomagają. Chcielibyśmy integrować ze sobą wszystkie istniejące systemy, od podróży pieszych przez rower i rower publiczny, transport zbiorowy, carsharing, by bariera dostępności do nich powoli pękła.

Wspomniał Pan o tzw. UTO. Ich liczba na ulicach bardzo szybko rośnie.

Fakt, że coraz więcej osób korzysta z UTO, będzie na pewno dużym wyzwaniem. Tak jak kiedyś rowerzyści dali do zrozumienia, że jest ich wielu i że potrzebują dla siebie miejsca w przestrzeni miasta, tak teraz pojawia się nam kolejna grupa. Będziemy musieli sobie odpowiedzieć na pytanie, gdzie jest miejsce dla osób na hulajnogach (w tym elektrycznych) czy na rolkach. Inne kraje też się na razie z tym zmagają.

W strukturze ZTP pojawi się też oficer pieszy.

Tak, na potrzeby pieszych zamierzamy zwrócić większą uwagę. Jednym z tych działań będzie przygotowanie standardów infrastruktury pieszej. One pozwolą unormować projektowanie wszystkich inwestycji. Będziemy też inicjować takie działania, jakie były już wcześniej podejmowane, np. montowanie wyniesionych przejść czy uspokajanie ruchu przy przejściach, jak na ul. Armii Krajowej. Tu już nie ZTP będzie podejmował decyzję, ale na pewno będziemy starali się działać na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa pieszych w mieście.